

Gdzie szukać masona?

Autor tekstu: **Norbert Wójtowicz**

W październiku 1937 roku na łamach „Gazety Kościelnej” bez trudu można było znaleźć wyczerpującą odpowiedź na pytanie „gdzie szukać masonerii?”. Wskazywano więc: „wśród »wyzwoleńców« i socjalistów starego autoramentu, wśród członków Ligi Praw Człowieka i Obywatela, najłatwiej no rzeczników »frontu ludowego«. »Putkarze«, Wiciowcy, Kierownicy Zw[iązku] Naucz[ycieli] Szkół Powszechnych, radykalna inteligencja, oto »kadry«, świadomie czy nieświadomie ulegające inspiracji łóż”. Dziś, gdy niejednokrotnie brakuje nam tego typu "mocnych" przemyśleń możemy czuć się nieco zagubieni. W tej sytuacji gorąco polecam uwadze wszystkich „poszukiwaczy” informacje zawarte w wydanym niedawno nakładem Global Masonic Productions drugim tomie pracy „Freemasonry Universal”. Kilka razy zdarzyło mi się w prywatnej rozmowie usłyszeć od polskich „braci” jakieś informacje na zasadzie „nie do publikacji”. Czasem pisałem o czymś, a nie będąc przez moich rozmówców upoważniony do podawania ich personaliów musiałem używać enigmatycznego stwierdzenia, iż są to informacje „z dobrze poinformowanych źródeł masońskich”. Tym razem jako że w grę wchodzi praca stosunkowo dostępna (choć może nie na polskim rynku) mogę sobie pozwolić na luksus mówienia o wszystkim.

Opublikowana w Australii książka, którą sygnują Kent Henderson i Tony Pope, może zainteresować polskiego czytelnika z uwagi na znajdujące się tam krótkie omówienie historii polskiej masonerii. Przede wszystkim godne uwagi są zawarte tam informacje na temat współczesnych struktur polskiego wolnomularstwa regularnego. Niestety polski z pewnością nie należy do najmocniejszych stron autorów toteż wszędzie gdzie pojawiają się jakieś nazwy w tym języku trzeba przygotować się na niespodzianki. Już na wstępie rozdziału zatytułowanego POLAND po informacji, iż chodzi o National Grand Lodge of Poland autorzy podają nazwę tej obediencji w oryginalnym (chciałoby się rzec — niezwykle oryginalnym) brzmieniu: „Wieka Loja Narodowa Polski”. Podobny błąd literowy pojawił kilka linijek dalej, przy adresie do korespondencji, gdzie dowiadujemy się, że Wielki Sekretarz polskiej obediencji rezyduje w tajemniczej (lecz w przypadku masonerii nie powinno to chyba nikogo dziwić) miejscowości Warszaw.

Zgodnie z informacjami redaktorów omawianej pracy polska obediencja regularna ma swoją siedzibę w Warszawie przy ulicy Lekarskiej 19 (tel. [8]41-68-48). Ulica ta znana była już dość dobrze w okresie międzywojennym. Elżbieta Wichrowska zanotowała: „przy Lekarskiej mieszkali, oprócz Gliwiców, również inni bracia: profesor dr Mieczysław Michałowicz i jego syn Jerzy, Marian Falski, Marian Ponikiewski, mecenas Laskowski, profesor Wainfeld, a w czasie okupacji również Arnold Makowski. Zwykle więc żartowali sobie mieszkańcy ulicy Lekarskiej, że ta powinna się nazywać »masońska«, bo lekarz to tylko jeden tu mieszka...” Obecnie, jak informują autorzy książki, pod adresem Wielkiej Łoży Narodowej Polski regularnie odbywają swoje spotkania również „bracia” z trzech stołecznych warsztatów. Członków „Kopernika” zastaniemy tam w drugi wtorek miesiąca o godzinie 19. Posiedzenia łoży nr 2 „Walerian Łukasiński” odbywają się również we wtorki, lecz dwa razy częściej - w pierwszy i trzeci wtorek każdego miesiąca o godzinie 19. Pracujący w języku francuskim warsztat „La France” spotyka się o podobnej porze w każdy drugi poniedziałek miesiąca. W przypadku łoż zainstalowanych poza stolicą autorzy książki każdorazowo podają numery telefonów do sekretarza danej placówki. I tak na przykład zainteresowani kontaktem z sekretarzem krakowskiego warsztatu „Przesąd Zwyciężony” mogą zadzwonić pod krakowski numer 423-16-91. Nie powinni jednak tego czynić raczej w trzecią niedzielę miesiąca bezpośrednio po godzinie piętnastej gdyż wtedy „brat” sekretarz może być właśnie na posiedzeniu. Wszyscy szukający kontaktu z rozreklamowaną jakiś czas temu przez p. Zbigniewa Rutkowskiego poznańską „Świątynią Hymnu Jedności” mają do wyboru dwie, a teoretycznie nawet trzy możliwości. Zaczniemy od tej ostatniej. P. Rutkowski już półtora roku temu, po niefortunnej wpadce z oskarżeniami wobec p. Andrzeja Karpowicza, głośno zapowiadał publikację nazwisk wolnomularzy poznańskich. Teoretycznie sprawa powinna być więc niezwykle prosta. Niestety wygląda na to, że po głośnej wówczas kampanii dawny „oskarżyciel” zapomniał dziś już o swej obietnicy. W wywiadzie udzielonym wówczas „Gazecie Poznańskiej” prof. Tadeusz Cegielski podkreślał „Proszę nie liczyć na jakikolwiek kontakt z poznańską łożą. Myślę, że nawet za pięćdziesiąt lat nasi bracia z Poznania nie będą chcieli publicznie występować”. Słowa te sprawiły z pewnością zawód niejednemu czytelnikowi. By otrzeć ściekającą już, bez wątpienia, po policzku łzę z pomocą

spieszą nam Henderson i Pope u których czytamy, że „poznńska loża spotyka się w Pałacu Ciężańskim (80 kilometrów od miasta)”. Można by wprawdzie próbować się tam wybrać w którąś drugą niedzielę miesiąca gdyby nie dwa małe "ale". Po pierwsze droga to dość odległa, a po drugie czy chciałoby Ci się drogi czytelniku krążyć po takim odludziu o północy. W tym miejscu należałoby również zwrócić się bezpośrednio do sekretarza „Świątyni” telefonując pod poznński numer 652-36-43.

Po tak obfitej informacji na temat łóż regularnych rozdział poświęcony polskiemu wolnomularstwu kończy krótka, zaledwie symboliczna wzmianka, że działają tu również Wielki Wschód Polski i masoneria obrządku mieszanego „Le Droit Humain”. W tym samym miejscu autorzy sygnalizują równocześnie działalność jakiejś tajemniczej Wielkiej Loży „Humanitas” o nieznanym bliżej pochodzeniu. Z uwagi na termin przygotowywania wspomnianej książki nie znajdziemy tam jeszcze informacji o niedawnym zafunkcjonowaniu w Polsce pierwszej czysto kobiecej loży „Promethea”.

Gdzie więc należy szukać masonów? Odpowiedź jest tak oczywista, że aż trywialna. Wygląda na to, że najlepiej szukać ich w lożach. No tak, ale co to konkretnie znaczy? Gdzie są te loże? Zamiast szukać wiatru w polu wsłuchujmy się po prostu uważnie w to co mówią na ten temat sami wolnomularze.

[Kent Henderson & Tony Pope, Freemasonry Universal — a new guide to the Masonic world. Volume 2 — Africa, Europe, Asia & Oceania, Willamstown, ss. 438.]

Norbert Wójtowicz

Historyk i teolog, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii; konserwatysta z przekonania. [Więcej informacji o autorze](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 02-03-2003 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2309) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2309>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl